

Prywatyzacja z niewiadomą

18 września 2015

Komu ma zostać sprzedana spółka PKP Energetyka?

6 lipca 2015 r. centrala PKP S.A. ogłosiła, że wyłączność na prowadzenie negocjacji w sprawie zakupu spółki PKP Energetyka otrzymuje firma CVC Capital Partners. Dwa tygodnie później, 23 lipca 2015 r., poinformowano, że proces negocjacji zakończył się i PKP S.A. podpisało z CVC Capital Partners umowę sprzedaży akcji. Jak można było przeczytać w komunikacie biura prasowego PKP S.A., „umowa ma charakter przedwstępny. Po spełnieniu się tzw. warunków zawieszających, do których zaliczają się zgoda organu antymonopolowego i uzyskanie zgód korporacyjnych, fundusz CVC nabędzie 100% akcji PKP Energetyka”. „Ta transakcja to kolejny duży sukces w realizowanym przez PKP S.A. procesie prywatyzacyjnym. Ma duże znaczenie nie tylko dla Grupy PKP, ale i dla gospodarki” – stwierdził po podpisaniu umowy prezes PKP S.A. Jakub Karnowski. „Do Polski wchodzi bowiem jeden ze światowych potentatów branży inwestycyjnej”.

FIRMA BARDZO ZNANA

CVC Capital Partners – który za spółkę PKP Energetyka zapłacić ma 1,41 mld zł – to działający od 1981 r. fundusz kapitałowy z siedzibą w Luksemburgu. Do funduszu należą obecnie między innymi takie podmioty jak producent walizek Samsonite, wynajmująca ciężarówki firma Fraikin, zakłady bukmacherskie Sky Bet, producent oprogramowania antywirusowego Avast czy sieć perfumerii Douglas.

„Firma jest bardzo znana na świecie, realizuje przedsięwzięcia inwestycyjne na całym świecie, zarządza środkami ponad 300 inwestorów, głównie z Ameryki Północnej, Europy i Azji, o wartości ponad 50 mld dolarów” – przekonywała w sejmie minister infrastruktury i rozwoju Maria Wasiak.

Choć umowa sprzedaży całościowego pakietu akcji spółki PKP Energetyka zawarta została między PKP S.A. a funduszem CVC Capital Partners, to ostatecznie akcje nabyć ma inny podmiot: zarejestrowana w Warszawie spółka Caryville Investments, której kapitał wynosi 5 tys. zł. „Zgodnie z warunkami oferty złożonej przez CVC Capital Partners inwestor ten w celu realizacji transakcji wskazał spółkę celową” – tłumaczyła posłom Maria Wasiak. „Podmiot uczestniczący w negocjacjach może, za pisemną zgodą zbywcy, wskazać podmiot trzeci, który będzie nabywcą akcji. Realizacja inwestycji przy użyciu spółek celowych jest działaniem szeroko stosowanym na rynku kapitałowym”.

Spółka celowa nie jest jednak spółką-córką funduszu CVC Capital Partners. Do końca czerwca 2015 r. firma Caryville Investments należała do zarejestrowanej w Warszawie spółki Vistra Shelf Companies, a następnie została przejęta przez luksemburską firmę Edison Holdings.

„Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że potężny fundusz inwestycyjny, mający nabyć od skarbu państwa majątek o wartości wielu miliardów złotych, kryje się za łańcuszkiem spółek-córek po to tylko, aby utrudnić proces ewentualnego dochodzenia roszczeń, na przykład z tytułu naruszenia zobowiązań do przestrzegania praw pracowniczych” – napisali w interpelacji do premier Ewy Kopacz posłowie Dariusz Joński i Maciej Banaszak z Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

KILKADZIESIĄT GODZIN

Według minister Marii Wasiak, pracownicy spółki PKP Energetyka otrzymali bardzo mocne zabezpieczenia: „Jest podpisany pakt gwarancji pracowniczych, który tak naprawdę stwarza dla pracowników gwarancje pracy dużo większe niż wynikające z kodeksu pracy” – mówiła w sejmie Wasiak. „Pracownicy w związku z prywatyzacją mają lepszą sytuację niż pracownicy, którzy pracują w normalnej firmie niepodlegającej akurat prywatyzacji”.

Powyższe zapewnienia padły z mównicy sejmowej 5 sierpnia 2015 r. Pięć dni później w warszawskim przedstawicielstwie Komisji Europejskiej złożone zostało pismo trzech kolejowych central związkowych: Federacji Związków Zawodowych Pracowników PKP, kolejarskiej „Solidarności” oraz Konfederacji Kolejowych Związków Zawodowych. Działacze związkowi, odnosząc się do zawartego paktu gwarancji pracowniczych, poinformowali Violetę Bulc, unijną komisarz ds. transportu, że „partnerzy społeczni zostali postawieni w sytuacji bez wyjścia, gdy wiadomo było, że do prywatyzacji dojdzie w ciągu kilkunastu godzin”. Szefowie związków swoje pismo zakończyli słowami: „W naszej ocenie transakcja sprzedaży PKP Energetyka jest niedopuszczalna”.

POSIEDZENIE MARII WASIAK

Gdy 10 sierpnia 2015 r. związkowcy składali list otwarty do unijnej komisarz ds. transportu, na stronie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju zamieszczony został komunikat o „posiedzeniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy PKP S.A.”, na którym pozytywnie oceniono proces sprzedaży spółki PKP Energetyka.

W ministerialnym komunikacie nie doprecyzowano jednak, że w przypadku PKP S.A. funkcja walnego zgromadzenia akcjonariuszy sprawowana jest jednoosobowo przez ministra infrastruktury i rozwoju, czyli aktualnie przez Marię Wasiak. Przypomnijmy, że zanim Maria Wasiak we wrześniu 2014 r. objęła tekę ministra, zasiadała w zarządzie PKP S.A. – także wtedy, gdy trwały przygotowania do procesu prywatyzacji spółki PKP Energetyka.

Finalizacja tego procesu wcale nie oznacza końca przekształceń. „W jaki sposób realizują zyski wielkie fundusze kapitałowe, takie jak właśnie ten, który chce kupić PKP Energetyka? W bardzo prosty sposób: kupując, a po paru latach sprzedając spółkę” – stwierdził podczas debaty sejmowej poseł Jerzy Szmit z Prawa i Sprawiedliwości.

István Szöke, odpowiadający w funduszu CVC Capital Partners za Europę Środkową i Wschodnią, zapewnia: „Nasze zaangażowanie w Polsce i spółce PKP Energetyka ma charakter długofalowy”.

Dariusz Joński i Maciej Banaszak z SLD tymczasem zwracają uwagę na przykład czeskiego koncernu piwowarskiego StarBev, który został odsprzedany przez fundusz CVC Capital Partners dwa i pół roku po zakupie. I dodają: „W krótkim, kilkuletnim terminie należy realnie liczyć się z odsprzedażą PKP Energetyka innemu podmiotowi, którego tożsamość i wiarygodność pozostaje dziś całkowitą niewiadomą”.

Autorstwo: Karol Trammer

Źródło: [„Z Biegiem Szyn” nr 5 \(79\) 2015](#)